

Sygn. akt I ACa 245/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jolanta Terlecka
Sędzia:	SA Alicja Surdy
Sędzia:	SA Bożena Oworuszko (spr.)
Protokolant	st.sekr.sądowy Dorota Kabala

po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia 2014 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa B. Ś., J. Ś., Z. Ś.
i A. R.

przeciwko (...) z siedzibą
w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 30 grudnia 2013 r., sygn. akt I C 181/13

I. z apelacji powodów zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 2, 3 i 4 w ten sposób, że datę wymagalności odsetek od zasądzonych w nich kwot określa na 15 lutego 2013r.;

II. oddala apelację pozwanego;

III. zasądza od pozwanego (...) z siedzibą w W. na rzecz powodów:

- a) B. Ś. i J. Ś. kwoty po 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych na rzecz każdego z nich,
- b) A. R. i Z. Ś. kwoty po 2.084 (dwa tysiące osiemdziesiąt cztery) złote na rzecz każdego z nich -

tytułem kosztów procesu za II instancję;

IV. nakazuje pobrać od (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Lublinie) łącznie kwotę 1.700 (tysiąc siedemset) złotych tytułem opłat od apelacji, od których zwolnieni byli powodowie B. Ś. i J. Ś..

I A Ca 245/14 **UZASADNIENIE**

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2013r. Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od pozwanego (...) w W. tytułem zadośćuczynienia na rzecz powodów: B. Ś. i J. Ś. kwoty po 150.000 zł na rzecz każdego z nich z odsetkami ustawowymi od dnia 31 grudnia 2013r., zaś na rzecz powodów A. R.

i Z. Ś. – kwoty po 50.000 zł z ustawowymi odsetkami o dnia 31 grudnia 2013r.

Rozstrzygnięcie to zapadło wobec ustalenia, że E. Ś., była córką powodów J. Ś. i B. Ś., a siostrą Z. Ś. i A. R.. W dniu 20 lipca 1999 roku zginęła w wypadku komunikacyjnym. Sprawcą wypadku był D. C., który kierując samochodem osobowym marki O. (...) nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że podczas manewru wyprzedzania samochodu osobowego marki F. (...) o nr rej. (...) nie dostosował techniki jazdy do sytuacji na drodze wskutek czego utracił panowanie nad pojazdem i zjechał do przydrożnego rowu uderzając w drzewo w wyniku czego pasażerki tego samochodu E. Ś. i A. P. poniosły śmierć na miejscu. Wina sprawy przedmiotowego wypadku została przesądzona wyrokiem Sądu Rejonowego we Włodawie z dnia 27 stycznia 2000 roku.

W dniu zdarzenia pojazd nie posiadał umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Powódka J. Ś. urodziła się w dniu (...), ma wykształcenie podstawowe, pracowała jako siostra (...), zajmowała się też prowadzeniem gospodarstwa rolnego, obecnie pobiera świadczenie emerytalne. Po śmierci córki E. Ś. u powódki pojawiła się przewlekła reakcja depresyjna jako reakcja żałoby. Tego typu depresja powstaje w wyniku urazu psychicznego bezpośrednio poprzedzającego jej pojawienie się. W przypadku powódki czynnikiem urazowym była nagła śmierć córki. Psychiczny ból, jakiemu powódka musiała podołać zawierał takie uczucia jak samotność, rozpacz, żal, pustkę, poczucie straty, lęk. Po informacji o śmierci córki u powódki pojawiło się odrętwienie, oszołomienie. Reakcje te były u niej szczególnie nasilone i widoczne ze względu na nagłą i niespodziewaną śmierć dziecka, powódka nie miała możliwości przygotowania się na stratę. Po okresie zaprzeczania i silnego protestu nastąpiła u badanej dezorganizacja zachowania przejawiająca się

w trudnościach z codzienną aktywnością – powódka po śmierci córki na pewien czas całkowicie wycofała się z życia rodzinnego, z kontaktów społecznych, zaniedbywała pracę, nie radziła sobie z codziennymi obowiązkami, odczuwała anhedonię, odrętwienie uczuciowe. Pojawiły się także u powódki zaburzenia rytmów biologicznych – snu i łaknienia. Powódka wymagała wówczas pomocy psychoterapeutycznej jednak nie skorzystała z niej. Uczęszczała natomiast przez pewien czas do psychiatry, przyjmowała leki, które pozwoliły jej przetrwać najgorszy okres żałoby. Obecnie powódka już tak silnie nie koncentruje się na przeżywaniu żałoby, chociaż wzmianki na temat jej córki wywołują jeszcze negatywne emocje

(smutek, żal, tęsknotę). Żałoba po śmierci córki spowodowała u powódki długotrwały uszczerbek na zdrowiu. W chwili obecnej stan psychiczny powódki jest wyrównany, można uznać, że powódka przeszła cały proces żałoby.

Z. Ś. urodził się w dniu (...) we W., mieszka w miejscowości Ż. z żoną i dwójką dzieci, ma wykształcenie wyższe magisterskie, pracuje w(...)

w S. na stanowisku wychowawcy. W chwili śmierci E. Ś., powód był studentem I roku studiów (...). Po śmierci siostry, u powoda Z. Ś. pojawiła się przewlekła reakcja adaptacyjna jako reakcja żałoby po utraconym bardzo bliskim członku rodziny. Naturalną konsekwencją tego jest występowanie takich uczuć jak żal, smutek, przygnębienie, poczucie straty. Bezpośrednio po śmierci siostry E. Ś., powód miewał kłopoty ze snem, okresowo w nocy pojawiał się nieokreślony lęk, płacz, powód odizolował się od otoczenia, bardzo długo nie spotykał się z rówieśnikami, unikał kontaktu i rozmów z innymi członkami rodziny. Nie zaniedbał swoich codziennych obowiązków ale miał kłopoty z ich należyтым wypełnianiem. Podczas nauki na studiach pojawiły się trudności z koncentracją uwagi i zapamiętywaniem, co utrudniało mu satysfakcjonujące opanowanie materiału i uzyskiwanie najlepszych wyników do czego przywykł. Powodowi towarzyszyła także anhedonia, zaniedbał swoje hobby, przestał spędzać wolny czas w sposób aktywny i wśród ludzi, co wcześniej sprawiało mu przyjemność. Okres taki trwał u powoda około dwóch lat, następnie powód zaczął stopniowo powracać do normalnego rytmu, skończył studia, znalazł pracę, która go satysfakcjonuje, założył rodzinę. Okres żałoby powód ma już za sobą. Powód nadal jednakże odczuwa naturalne w przypadku utraty kogoś bliskiego – brak tej osoby, tęsknoty za nią.

Powód B. Ś. urodził się w dniu (...)

wL., ma wykształcenie podstawowe, pracował fizycznie w budownictwie oraz w gospodarstwie rolnym, w chwili obecnej pobiera świadczenie rentowe. Sytuacja, w której powód znalazł się po wypadku córki E. Ś. spowodowała wystąpienie u niego przewlekłej reakcji depresyjnej związanej z ciężkim, traumatycznym przeżyciem jakim była śmierć jego córki. Powód odczuwał psychiczny ból, samotność, rozpacz, pustkę, lęk. Z czasem pogrążył się w smutku, był przygnębiony, apatyczny, odczuwał żal i ból, miał ogromne poczucie straty i osamotnienia, tęsknoty, świadomość niemożności realizowania wspólnych planów. Powód miał nieuzasadnione poczucie winy, ciągle myślał o córce, każde jej wspomnienie powodowało u powoda rozrzewnienie, płacz, powód miał problemy ze snem i apetytem. Obecnie, wspomnianie córki nadal wywołuje u powoda negatywne emocje (smutek, żal, a w konsekwencji płacz). Powód przeszedł już proces żałoby, żałoba po śmierci córki E. Ś. spowodowała u powoda długotrwały uszczerbek na zdrowiu. W chwili obecnej stan psychiczny powoda jest wyrównany.

Powódka A. R. urodziła się w dniu (...) we W., ma dwoje dzieci. Powódka ma wykształcenie wyższe, ukończyła (...), pracuje w zawodzie nauczyciela. Bezpośrednio po śmierci siostry E. Ś. powódka miewała kłopoty ze snem, okresowo w nocy pojawiał się nieokreślony lęk, płacz. Powódka izolowała się od otoczenia, bardzo długo nie spotykała się ze znajomymi, unikała kontaktu i rozmów z innymi członkami rodziny. Nie zaniedbywała swoich codziennych obowiązków ale miała kłopoty z ich należyтым, sumiennym wypełnianiem, z trudem radziła sobie z prowadzeniem domu, opieką nad dziećmi, pracą zawodową. Pojawiły się u powódki problemy z koncentracją uwagi. Powódce towarzyszyła także anhedonia, powódka unikała miejsc rozrywek, imprez, wolny czas spędzała w samotności rozwijając swoje hobby – była to jedyna czynność, która pozwalała powódce na odreagowanie nagromadzonych negatywnych emocji. Okres takiej głębokiej żałoby trwał u powódki około dwóch lat, następnie powódka zaczęła stopniowo powracać do normalnego rytmu życia w rodzinie, w pracy, wśród znajomych. Okres żałoby powódka ma już za sobą, powódka nadal jednakże odczuwa brak siostry, tęsknotę za nią.

Powódka J. Ś. obecnie ma 63 lata, B. Ś. 64 lata, Z. Ś. ma 43 lata, zaś A. R. 35 lat. Powodowie J. i B. Ś. zawarli związek małżeński w 1970 roku, od początku do chwili obecnej stosunki pomiędzy małżonkami układają się bardzo dobrze. Ze związku tego urodziło się troje dzieci: E. Ś., Z. Ś. i A. R.. W dniu 20 lipca 1999 roku E. Ś. zginęła w wypadku samochodowym, przed śmiercią zamieszkiwała wraz z rodzicami. Relacje pomiędzy E. Ś. a rodzicami i rodzeństwem układały się bardzo dobrze, E. Ś. miała bardzo dobry kontakt z matką, ojcem oraz bratem i siostrą, powodowie mieli oparcie w córce, mogli na nią liczyć. Tworzyli szczęśliwą rodzinę. Wiadomość o śmierci córki i siostry była dla powodów traumatycznym przeżyciem, wycofali się oni z życia towarzyskiego, czuli rozpacz, żal, smutek, przygnębienie, stracili sens życia.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest zasadne.

Kwestia odpowiedzialności pozwanego (...) w W. wobec powódki za skutki wypadku, którego sprawcą był D. C. była co do zasady bezsporna.

W zakresie podstaw prawnych odpowiedzialności za szkodę komunikacyjną stwierdzić trzeba, że posiadacz pojazdu ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku na podstawie art. 436 § 1 k.c. w zw.

z art. 435 § 1 k.c., natomiast odpowiedzialność pozwanego (...) za szkody, będące następstwem wypadku powódki wynika z art. 51 ust. 2 pkt 2a w zw. z art. 4 pkt 1 ustawy o działalności ubezpieczeniowej z dnia 28 lipca 1990 r. (Dz.U. z 1990 r., Nr 59, poz. 344) - w brzmieniu tekstu jednolitego z dnia 1 kwietnia 1999 r. (Dz.U. z 1996 r., Nr 11, poz. 62), mającym zastosowanie w niniejszej sprawie, zgodnie z którym, do zadań (...) należy zaspokajanie roszczeń osób uprawnionych z tytułu umów ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody na mieniu i osobie, gdy posiadacz zidentyfikowanego pojazdu mechanicznego, którego ruchem szkodę tę wyrządzono, nie był ubezpieczony ubezpieczeniem obowiązkowym.

W rozpoznawanej sprawie, z uwagi na datę zaistnienia zdarzenia szkodowego (1999 r.) przed dniem 3.08.2008 r., mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 kc, dokonaną art. 1 ustawy z dnia 30 maja 2008 r.

o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) skutkiem, której został wprowadzony do porządku prawnego art. 446 § 4 kc przewidujący zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej umożliwiającego powodom bezpośrednio domaganie się zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej.

Jednakże taka wykładnia przepisów obowiązującego ówczesnie statutu przyjmuje błędnie istnienie luki prawnej, która de facto ma charakter pozorny i którą likwiduje konsekwentne, najnowsze orzecznictwo sądów powszechnych. Najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje, bowiem, na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. i zasady tej nie wyłączała art. 34 przywołanej ustawy ubezpieczeniowej (tak wprost uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 20 grudnia 2012 r. III CZP 93/12 BSN 2013/1, z dnia 7.11.2012 r. III CZP 67/12, z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11, z dnia 22 października 2010 roku III CZP 76/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku w sprawie IV CSK 307/09, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 roku w sprawie I ACa 1137/07). Sąd Okręgowy podziela powyższe wnioski.

Powodowie, w następstwie śmierci osoby bliskiej, nie doznali wstrząsu psychicznego prowadzącego do rozstroju ich zdrowia (żałoba nie jest jednostką chorobową), lecz wyłącznie krzywdy w postaci cierpień psychicznych (por. kategorię wniosków biegłego psychologa), podstawy do kompensaty tego uszczerbku nie może stanowić, zatem art. 445 § 1 k.c. Zasadna jest, tym samym, ocena tych roszczeń poprzez zastosowanie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.

Z przepisu art. 24 § 1 kc wynika, iż nie każde naruszenie dobra osobistego umożliwia wystąpienie z roszczeniami ochronnymi. Jest to możliwe dopiero wtedy, gdy działanie naruszającego będzie bezprawne, tj. sprzeczne z prawem lub godzące w zasady współżycia społecznego. Ciężar wykazania, że nastąpiło naruszenie dobra osobistego, zgodnie z art. 6 k.c. spoczywa na powodzie. Pozwany zaś, w celu uwolnienia się od odpowiedzialności, może wówczas wykazać, iż jego działanie naruszające dobro osobiste powoda nie ma charakteru bezprawnego.

O bezprawności decyduje wyłącznie kryterium obiektywne. Zagrożenie naruszenia lub naruszenie dobra osobistego zostanie uznane za bezprawne, jeżeli jest ono sprzeczne z szeroko rozumianym porządkiem prawnym, a więc z normami prawnymi lub regułami postępowania wynikającymi z zasad współżycia społecznego

Z art. 24 KC wynika domniemanie bezprawności, co w sposób korzystny dla pokrzywdzonego wpływa na rozłożenie ciężaru dowodu oraz ryzyka niewyjaśnienia okoliczności stanu faktycznego, od których bezprawność zależy. Z domniemania bezprawności pokrzywdzony korzysta więc zawsze wtedy, gdyby bez tego domniemania ochrona nie byłaby mu przyznana.

W przedmiotowej sprawie oczywiste jest, że śmierć córki i siostry powodów była powiązana adekwatnym związkiem przyczynowym

z bezprawnym działaniem kierowcy samochodu O. (...) – D. C., za którego ponosi zastępczą odpowiedzialność pozwany.

Katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 k.c., ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie budzi jednak wątpliwości, że przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest znacznie szerszy. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych niewymienionych wprost w art. 23 k.c. należy np. pamięć o osobie zmarłej, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do planowania rodziny lub płci człowieka.

Nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa

i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Artykuł 71 Konstytucji stanowi, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia także art. 23 k.r.o., zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Więzy rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c (por. uzasadnienie Sądu Najwyższego w sprawie IV CSK 307/09).

Reasumując powyższe rozważania, należy wskazać, iż spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniosła córka i siostra powodów zamieszkująca z nimi w jednym gospodarstwie domowym, było bezprawnym naruszeniem ich dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, prawa do utrzymania więzi rodzinnych.

W sprawie zostało wykazane, że sprawca wypadku, dopuścił się bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powodów, Sąd był zatem uprawniony do przyznania im odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Na podstawie art. 448 k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Ustalenie krzywdy – i jej rozmiaru - ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia.

W realiach sprawy ustalono jednoznacznie, że istotne cierpienia psychiczne powodów miały charakter przemijający, w wymiarze do dwóch lat od śmierci E. Ś., o charakterystyce degresywnej odczuwanego żalu i zaburzeń, nie wykraczały poza okres żałoby charakterystyczny dla kręgu kulturowego, w którym funkcjonują powodowie. Biegły psycholog kliniczny nie stwierdził przedłużonej reakcji żałoby, czy innych zaburzeń, po wskazanym czasie, ustalając samodzielnie (bez udziału pomocy specjalistycznej) wygaszenie tych negatywnych stanów w psychice, przez powodów.

W judykaturze akcentuje się, że na rozmiar krzywdy związanej ze śmiercią osoby bliskiej mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań, poczucie osamotnienia i pustki, wstrząs psychiczny, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia osoby bliskiej (nerwicy, depresji), stopień w jakim pokrzywdzony potrafił się znaleźć w nowej rzeczywistości (por. uzasadnienie wyroku SA w Lublinie z dnia 8.08.2012 r. I ACa 330/12). Bez powtarzania dokonanych ustaleń, należy tylko zaakcentować, że u wszystkich powodów wskutek śmierci córki i siostry powstały uczucie pustki, tęsknoty i osamotnienia, które trwają do chwili obecnej, mimo upływu 14 lat od śmierci E. Ś..

Śmierć córki i siostry w pewnym stopniu unicestwiła aktywność życiową powodów i wpłynęła na ich funkcjonowanie emocjonalne, społeczne. W konsekwencji, mając powyższe na względzie, Sąd uznał, że krzywda powódki J. Ś. ustalona w sprawie, w opisanym powyżej wymiarze, będzie w całości zrekompensowana zadośćuczynieniem w wysokości 150.000,00zł, krzywda powoda B. Ś. ustalona w sprawie, w opisanym powyżej wymiarze, będzie w całości zrekompensowana zadośćuczynieniem w wysokości 150.000,00zł, krzywda powódki A. R. ustalona w sprawie, w opisanym powyżej wymiarze, będzie w całości zrekompensowana zadośćuczynieniem w wysokości 50.000,00zł, zaś krzywda powoda Z. Ś. ustalona w sprawie, w opisanym powyżej wymiarze, będzie w całości

zrekompensowana zadośćuczynieniem w wysokości 50.000,00zł, a kwoty te, adekwatne do ustalonych w sprawie rodzajów cierpień powodów, czasu ich trwania oraz oddziaływania na życie powodów, przy uwzględnieniu nadal odczuwanych okresowo negatywnych emocji, z pozytywnymi rokowaniami na przyszłość w tym względzie, są właściwe dla zatarcia negatywnych emocji lub co najmniej złagodzenia odczucia krzywdy zwłaszcza wobec dużo wcześniejszego (niż wysunięcie roszczeń finansowych) bezspornego odzyskania już przez powodów równowagi psychicznej, przy jednoczesnym utrzymaniu w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa i rekompensowaniu z góry tych skutków zdarzenia, jakie sporadycznie (okresowo) powodowie będą (w funkcji degresywnej, do całkowitego wygaszenia) odczuwać jeszcze w przyszłości.

Sąd zasądził odsetki ustawowe od powyższych kwot zadośćuczynienia od następnego dnia od dnia wyrokowania, tj. od dnia 31 grudnia 2013 roku gdyż fakty dotyczące okoliczności sytuacji w jakiej znaleźli się powodowie po śmierci córki i siostry podlegały ocenie Sądu dopiero w dacie wyrokowania. Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.), zatem żądanie pozwu odnoszące się do daty wcześniejszej zasądzenia odsetek ustawowych było niezasadne. W pozostałym zakresie co do żądania akcesoryjnego w zakresie odsetek ustawowych, Sąd powództwo oddalił jako nieudowodnione i nie mające uzasadnienia w realiach niniejszej sprawy (punkt 1-5 wyroku).

Orzeczenie o kosztach oparto na przepisie art. 98 kpc w zw. z art.108§1kpc.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły wszystkie strony.

Powodowie B. Ś., J. Ś., Z. Ś.

i A. R. zaskarżyli wyrok w części dotyczącej wysokości odsetek ustawowych. Skarżący powodowie zarzucili obrazę art. 481 § 1 i 2 kc w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...). Wskazując na powyższe skarżący domagali się zmiany zaskarżonego orzeczenia i zasądzenie odsetek od zadośćuczynień od dnia 15 lutego 2013r. oraz zasądzenie kosztów procesu za II instancję.

Pozwany (...)w W. zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo w stosunku do powodów B. Ś. i J. Ś. – ponad kwoty po 50.000 zł, zaś wobec Z. Ś. i A. R. – ponad kwoty po 25.000 zł.

Skarżący pozwany zarzucił:

1. naruszenia przepisu prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd I instancji oceny dowodów w sposób przekraczający granicę swobodnej ich oceny, sprzeczny z materiałem dowodowym oraz zasadami doświadczenia życiowego, w ten sposób, że:

a. Sąd I instancji dokonał błędnej oraz sprzecznej z zasadami logiki oceny dowodów w postaci zeznań Powodów oraz J. M., H. M. przyjmując, że czas i przejście procesu żaloby a także pogodzenie się ze śmiercią nie mają znaczenia dla intensywności odczuwania krzywdy wpływającej na wymiar zadośćuczynienia co skutkowało nadaniu zbyt dużego znaczenia odczuwaniu krzywdy po upływie prawie 15 letniego okresu od daty wypadku,

b. Sąd I instancji pominął w ustaleniach, okoliczność posiadania przez rodziców Poszkodowanej dwójki żyjących dzieci oraz posiadania przez rodzeństwo Poszkodowanej własnych rodzin oraz aktualnej kondycji psychicznej Powodów jako okoliczności wskazującej na ułożenie sobie życia po stracie, ponownemu przeżywaniu radosnych chwil, wzajemnemu wsparciu skutkującej zmniejszeniem poczucia samotności lęku, żalu a tym samym złagodzeniu rozmiaru krzywdy,

c. Sąd I instancji dokonał błędnej oraz sprzecznej z zasadami logiki oceny dowodów w postaci opinii biegłego psychologa uznając, że Powodowie wskutek śmierci Poszkodowanej doznali długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, podczas gdy takiej oceny mógł dokonać jedynie biegły lekarz psychiatra.

2. naruszenie prawa procesowego art.72 § 1 kpc. w zw. z 98 § 1 k.p.c. poprzez jego niesłuszne zastosowanie i uznanie, iż w niniejszej sprawie zachodzi współuczestnictwo formalne które uzasadnia przyznanie na rzecz z każdego z powodów oddzielne kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego w sytuacji gdy roszczenia dochodzone przez Powodów kwalifikują się jako im wspólne charakterystyczne dla współuczestnictwa materialnego;

3. naruszenie prawa materialnego - tj. tj. art. 448 k.c. poprzez błędną wykładnię i pominięcie, iż Sąd na gruncie tego przepisu zobowiązany jest przyznać sumę odpowiednią, z czym stoi w sprzeczności rozstrzygnięcie Sądu w niniejszej sprawie, gdyż kwoty zasądzone na rzecz Powodów są rażąco wygórowane przez co winny podlegać zmianie w toku kontroli instancyjnej; zasądzone kwoty nie odzwierciedlają bowiem stanu faktycznego w zakresie więzi i przeżyć psychicznych w związku ze śmiercią Poszkodowanej;

4. prawa materialnego tj. art. 24 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i w zw. z art. 448 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie w ustalonym stanie faktycznym i przyjęcie, wbrew przywoływanej przez Sąd linii orzeczniczej, że zadośćuczynienie w związku z naruszeniem dobra osobistego w związku ze śmiercią należy się nie tylko w przypadku „szczególnej emocjonalnej więzi rodzinnej”, ale również w przypadku stwierdzenia istnienia jakiejkolwiek relacji, czy też więzi. Zastosowana przez Sąd wykładnia odbiega tym samym od prawidłowej, wskazującej na niezbędność ustalenia istnienia dobra osobistego w postaci szczególnej więzi, zerwania tej więzi oraz zakresu doznanej krzywdy.

Wskazując na powyższe skarżący pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i obniżenie zadośćuczynień przyznanych powodom do kwoty po 50.000 zł w stosunku do B. Ś. i J. Ś. oraz do kwot po 25.000 zł w stosunku do Z. Ś. i A. R.,

a nadto zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje powodów są uzasadnione, zaś apelacja pozwanego ubezpieczyciela nie jest zasadna.

Odnośnie apelacji powodów

Rację należy przyznać skarżącym powodom, gdy zarzucają obrazę przepisów prawa materialnego – art. 481 kc w zw. z art. 14 ustawy z dnia

22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...). Odsetki, jak słusznie zauważają skrzący, należą się za samo opóźnienie, choćby wierzyciel nie poniósł szkody i choćby opóźnienie nie było następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Zgodnie zaś z art. 14 ust. 1 cyt. wyżej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Ugruntowane jest też stanowisko, że zakład ubezpieczeń dopuszcza się zwłoki, jeżeli nie spełnia swego świadczenia w terminie 30 dni od tej daty. Wyrok zasądający zadośćuczynienie ma natomiast charakter deklaratoryjny.

Powodowie w niniejszej sprawie wystąpili o przyznanie

im zadośćuczynienia za śmierć ich córki i siostry w dniu 7 listopada 2012 r. (k. 62), określając wysokość żądanego zadośćuczynienia na takie same wartości jak w pozwie (k. 48). Pozwany zaś już w dniu 15 listopada 2012 r. (k. 47) odmówił o do zasady wypłaty zadośćuczynienia, uznając, że nie należy się ono co do samej zasady. Zaznaczyć należy, że nastąpiło to wbrew obowiązującemu już powszechnie stanowisku orzecznictwa Sądu Najwyższego, które wywiodło dopuszczalność tego rodzaju roszczeń na zasadzie art. 24 kc w zw. z art. 448 kc.

W tych okolicznościach nie ma żadnych uzasadnionych podstaw dla odmowy przyznania powodom odsetek od przyznanych świadczeń od dnia 15 lutego 2013 r. kierując się powyższymi regułami, tym bardziej, że 30 dniowy termin o jakim mowa w art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych upłynął 7 grudnia 2012 r.

Argumentacja Sądu I instancji, odwołująca się do oceny okoliczności

i sytuacji w jakiej znaleźli się powodowie dopiero na datę wyrokowania jest kompletnie chybiona, zważywszy w szczególności na fakt, że śmierć E. Ś. miała miejsce w 1999 r. a zatem 14 lat wcześniej i wszelkie przejawy żaloby ujawniły się i zakończyły znacznie wcześniej. Pozostaje też ona w rażącej sprzeczności z wskazywanymi wyżej regulacjami, nie wskazuje podstawy prawnej na jakiej Sąd Okręgowy się oparł i ostatecznie w nieuzasadniony sposób premiuje pozwanego, który rażąco narusza obowiązujące go regulacje, odmawiając co do zasady i bez przeprowadzenia jakiegokolwiek postępowania, spełnienia świadczenia (w jakiegokolwiek kwocie), słusznie się powodom należącego.

Z tych też wszystkich względów i na zasadzie art. 386 § 1 kpc zaskarżony wyrok podlegał zmianie, wobec oczywistej zasadności zarzutów zawartych w ich apelacji.

Odnośnie apelacji pozwanego

Jest ona bezzasadna, gdyż chybione są jej zarzuty.

Wbrew zarzutom naruszenia prawa procesowego podniesionym w apelacji Sąd Okręgowy przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sporu, w tym reakcje każdego z powodów na śmierć E. Ś. poddane były opiniowaniu przez biegłych. Skarżący pozwany nie podważa tych opinii. Natomiast stawia oderwane od istoty sporu tezy - najogólniej rzecz ujmując - dotyczące aktualnych relacji pomiędzy powodami.

Wskazać też należy, iż aby zarzucić skutecznie naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej, i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN z 18.01.2002 r. sygn.

I CKN 132/01, Lex nr 53144). Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por. postan. SN z 10.01.2002 r. sygn. II CKN 572/99, Lex nr 53136). Stwierdzić także należy, iż jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków

z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z 27.09.2002 r. sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906). Apelacja tak wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wykazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami. Uzasadnienie apelacji w ogóle nie odnosi się do oceny konkretnych dowodów. Z treści postawionego zarzutu wynika,

iż w istocie skarżący nie kwestionuje ustaleń stanu faktycznego, ale wysokość przyznanych świadczeń, datę ich wymagalności oraz ustalony stopień przyczynienia, co należy do kwestii prawnych, a nie faktycznych. Wszystko to prowadzi do wniosku o bezzasadności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc. Uznając bezzasadność powyższego zarzutu Sąd Apelacyjny uznał, iż ustalenia sądu pierwszej instancji są prawidłowe i nie zostały skutecznie podważone przez apelującego. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela.

W prawidłowo ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia przepisów prawa materialnego wskazanych w apelacji.

W okolicznościach sprawy nie budzi wątpliwości, iż powodowi co do zasady przysługuje prawo żądania zarówno zadośćuczynienia. Spór sprowadza się przede wszystkim do wysokości należnych powodom świadczeń.

Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej wykładni przepisu art. 23 i art. 24 kc w zw. z art. 448 kc. Podkreślić należy,

iż określenie wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia należy do sądu orzekającego w pierwszej instancji i może być ono zmienione przez sąd odwoławczy wyłącznie wtedy, gdy jego wysokość jest rażąco wygórowana lub rażąco zaniżona. Twierdzenia skarżącego o wygórowaniu przyznanego powodowi zadośćuczynienia nie zostały poparte żadnymi argumentami i nie świadczą o rażącym jego zawyżeniu. Z uzasadnienia apelacji nie wynika, aby sąd pierwszej instancji zastosował nieprawidłowo ogólne kryteria ustalania wysokości zadośćuczynienia do indywidualnej sytuacji powoda. Nie może budzić wątpliwości, że śmierć najbliższego członka rodziny, w prawidłowo funkcjonującej rodzinie. Zaburza ona dotychczasowe funkcjonowanie rodziny, przede wszystkim w aspekcie cierpienia natury psychicznej. Podkreślić należy, iż krzywda wywołana śmiercią dziecka ocenianą według kryteriów obiektywnych - jedną z najbardziej dotkliwych

i najmocniej odczuwalnych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie. Mniejsze znaczenie zaś nadano krzywdzie, jakiej doznali pozostali powodowie, tracąc swą siostrę. Oceny tej nie zmienia fakt, iż rodzice zmarłej mogą aktualnie liczyć na swoje pozostałe dzieci,

a rodzeństwo – na rodziny, które założyli. Sąd Okręgowy oceniając zasadność roszczeń powoda uwzględnił wszystkie okoliczności i kryteria mające wpływ na określenie wysokości zadośćuczynienia. Przeciwnie stanowisko apelacji jest gołosłowne i niepoparte konkretnymi argumentami. W ocenie Sądu Apelacyjnego krzywda powoda powstała na skutek śmierci najbliższego członka rodziny, a zatem mająca charakter straty nieodwracalnej musi być rekompensowana na odpowiednio wysokim poziomie. Przyznane przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie, uwzględniające stopień przyczynienia, spełnia wszystkie kryteria i stanowi odpowiednią sumę w rozumieniu art. 448 kc. Uzasadnienie apelacji nie zawiera żadnych trafnych argumentów, które uzasadniałyby pogląd o rażącym zawyżeniu zadośćuczynienia i prowadziły do obniżenia zasądzonej z tego tytułu kwoty. W ocenie Sądu Apelacyjnego wysokość zadośćuczynienia jest odpowiednia w rozumieniu art. 448 kc, spełnia wszystkie kryteria obowiązujące przy ustalaniu zadośćuczynienia i w żaden sposób nie można twierdzić,

że prowadzi do wzbogacenia powodów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zebrane w sprawie dowody w postaci zeznań świadków, dokumentacji medycznej, a także opinii biegłych w pełni uprawniały Sąd pierwszej instancji do ustalenia, że każdy z powodów w związku z tragiczną śmiercią odpowiednio ich córki i siostry doznał znacznej krzywdy. Jej rozmiary Sąd jeszcze prawidłowo indywidualizował, co znalazło stosowne odzwierciedlenie w zasądzonych na rzecz każdego z nich sumach „odpowiednich” w rozumieniu art. 448 k.c.

Reasumując wskazać należy, że Sąd Apelacyjny aprobuje dokonane w postępowaniu pierwszoinstancyjnym ustalenia i ich ocenę prawną.

Sąd Okręgowy bowiem prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy i wyjaśnił istotne dla jej rozstrzygnięcia okoliczności. Apelacja natomiast - jak już podkreślono - stanowi w istocie polemikę z niewadliwymi ustaleniami Sądu Okręgowego, a przede wszystkim zawiera własną, subiektywną ocenę stanu faktycznego oderwaną od zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Nie zasługuje także na aprobatę zarzut apelacji dotyczący zasądzonych kosztów w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. W szczególności co do konieczności ograniczenia ich do wysokości wynagrodzenia jednego adwokata. Należy według skarżącego wszystkim powodom łącznie.

W uchwale z dnia 30 stycznia 2007 r., III CZP 130/06 (OSNC 2008/1/1) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że wygrywającym proces współuczestnikom, o których mowa w art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c., reprezentowanym przez tego samego radcę prawnego, sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika. W zasadzie z treści jej uzasadnienia nie wynika wprost by Sąd Najwyższy omawiając to zagadnienie, czynił rozróżnienie między współuczestnictwem materialnym

a współuczestnictwem formalnym. Wydaje się, że teza tej uchwały dotyczy współuczestnictwa materialnego bo akurat na tle takiego stanu faktycznego była podejmowana. Przemawia za tym fakt, że we wcześniejszych orzeczeniach Sąd Najwyższy również nie analizował zagadnienia prawnego pod kątem rodzaju współuczestnictwa (por. postanowienie z 12 lipca 1980 r., II CZ 79/80, OSNC 1981/2-3/37, gdzie Sąd ten stwierdził, iż okoliczność, że w tej samej sprawie występują trzej powodowie, którzy ponieśli szkody w tym samym wypadku, reprezentowani przez jednego adwokata, mimo że wystawili odrębne pełnomocnictwa, nie uzasadnia zasądzenia na rzecz każdego z powodów oddzielnie kosztów zastępstwa adwokackiego, analogicznie w uchwale Składu Siedmiu Sędziów z 20 stycznia 1963 r., III PO 17/63,

OSP 1964/10/190). Jednakże przeciwko stanowisku wyrażonemu w uchwale z 30 stycznia 2007 r. można mieć istotne zastrzeżenia. O ile poczynając

od rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 21 grudnia 1967 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w postępowaniu przed organami wymiaru sprawiedliwości (Dz.U. Nr 48 poz. 241), poprzez kolejne rozporządzenia określające wysokość tych opłat, przewidywano z różnymi modyfikacjami,

iż za prowadzenie sprawy w imieniu kilku osób należy się wynagrodzenie od każdej z nich jedynie wówczas, gdy zastępowanie więcej niż jednej osoby powoduje szczególne zwiększenie nakładu pracy, o tyle zagadnienie to zostało całkowicie pominięte w rozporządzeniach Ministra Sprawiedliwości z 12 grudnia 1997r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. Nr 97, poz. 1013 ze zm.) oraz

z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie i opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348

i 1349). Jednocześnie żaden z przepisów kodeksu postępowania cywilnego nie reguluje problematyki wynagrodzenia fachowego pełnomocnika reprezentującego kilka osób w sprawie. Mamy zatem taki stan, że przy milczeniu k.p.c. w tej kwestii od wejścia w życie wskazanego powołanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 12 grudnia 1997r. odpadły zarazem podstawy do ograniczenia przyznania jednego wynagrodzenia współuczestnikom reprezentowanym przez tego samego adwokata lub radcę prawnego. Wydaje się więc uprawniony wniosek, że w aktualnym stanie prawnym każdemu z wygrywających proces współuczestników reprezentowanych przez tego samego adwokata lub radcę prawnego, sąd winien zasądzić zwrot kosztów zastępstwa procesowego w wysokości wynagrodzenia jednego pełnomocnika. Argumentem na rzecz takiego stanowiska jest treść art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym „strona przegrywająca” obowiązana jest zwrócić koszty procesu „przeciwnikowi”. Tym samym każdemu ze współuczestników procesu wygrywającemu sprawę należy się od strony przegrywającej zwrot poniesionych przez niego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego obejmującego wynagrodzenie adwokata (radcy prawnego). Nikt nie ma wątpliwości,

że w sprawie gdzie każdy z wygrywających ją współuczestników jest reprezentowany przez innego adwokata czy radcę prawnego), każdy ze współuczestników (niezależnie od charakteru współuczestnictwa) uzyska na swoją rzecz zwrot kosztów procesu w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu tego pełnomocnika. Zaaprobowanie poglądu wyrażonego

w powołanej uchwale Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2007r. prowadziłyby do niespójności wykładni art. 98 k.p.c. Skoro z jednej strony każdemu ze współuczestników działających osobiście i wygrywającemu sprawę sąd zasądziłby zwrot kosztów procesu w wysokości nieprzekraczającej wynagrodzenia jednego zawodowego pełnomocnika, a gdyby tych współuczestników reprezentował tylko jeden taki pełnomocnik, wówczas wszystkim współuczestnikom łącznie należałby się zwrot kosztów

w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu tylko jednego pełnomocnika.

Z rozumowaniem tym nie koliduje art. 109 § 2 zd. 2 k.p.c., nakazujący przy ustalaniu wysokości kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez zawodowego pełnomocnika, branie pod uwagę: niezbędnego nakładu pracy pełnomocnika oraz czynności podjętych przez niego w sprawie,

a także charakteru sprawy i wkładu pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Przepis ten bowiem odnosi się do poszczególnych współuczestników procesu, a nie łącznie do całej strony procesu, na którą składa się wielu jego współuczestników. Jeden

z glosatorów uchwały z 30 stycznia 2007 r. słusznie wywodzi, że w sytuacji gdy kilku współuczestników reprezentował ten sam pełnomocnik sąd rozstrzyga o kosztach należnych danej osobie występującej po określonej stronie procesu, a nie o kosztach należnych pełnomocnikowi. „Każdy ze współuczestników, zlecając prowadzenie sprawy adwokatowi

lub radcy prawnemu, zawrzeć z nim musiał umowę i ponieść określone w niej koszty. Okoliczność, że ten sam pełnomocnik reprezentuje kilka osób występujących w tym samym procesie może, ale nie musi, stanowić przeszkodę do przyznania poszczególnym podmiotom zwiększonego wynagrodzenia z powodu niezbędnego nakładu pracy pełnomocnika, charakteru sprawy i wkładu pracy pełnomocnika w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy. Tymczasem Sąd Najwyższy, podejmując głosowane orzeczenie, odwraca ową zasadę, przyjmując, że większy nakład pracy z powodu reprezentowania kilku podmiotów jest podstawą do zwiększenia wynagrodzenia pełnomocnika i przyznania go

w stawce wyższej aniżeli stawka minimalna. Nadal jednak, jak chce tego Sąd Najwyższy, miałyby to być jedno wynagrodzenie przyznane kilku współuczestnikom. Sąd ten nie rozstrzyga jednak, według jakich zasad współuczestnicy ci mają dokonać podziału przyznanego im - nawet zwiększonego - jednego wynagrodzenia. Co w sytuacji, gdy pełnomocnik reprezentuje np. dziesięć osób, sąd tymczasem może przyznać opłatę

w wysokości nie wyższej niż sześciokrotna stawka minimalna. Już na tym przykładzie widać, że poszczególni współuczestnicy nie uzyskają, pomimo np. wygrania sporu, zwrotu pełnej wysokości poniesionych kosztów. Sąd Najwyższy nie rozstrzyga też, w jaki sposób współuczestnicy mają dochodzić poniesionych przez siebie kosztów w sytuacji, gdy sąd uzna, że pomimo zwiększonego, z powodu wielopodmiotowości sprawy, nakładu pracy, nie ma podstaw do przyznania stronie wynagrodzenia pełnomocnika

w stawce większej niż minimalna. (...) Przyjęcie poglądu,

że współuczestnikom reprezentowanym w procesie przez tego samego radcę prawnego (adwokata) sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika, w sposób istotny narusza prawo strony do swobodnego wyboru pełnomocnika. Dokonując bowiem wyboru tego samego pełnomocnika, który reprezentuje innego współuczestnika, strona musiałaby się liczyć z tym, że nie uzyska pełnego zwrotu poniesionych kosztów. Chcąc tego uniknąć, musiałaby ustanowić

w sprawie innego reprezentanta. Konieczność taka winna być jednak potraktowana jako naruszenie konstytucyjnej zasady równości wobec prawa (art. 32 konstytucji) oraz zasady dostępności do wymiaru sprawiedliwości (art. 45 konstytucji). ...SN przyjął kryterium przedmiotowe, oceniając, że pomimo wielopodmiotowości występującej w postępowaniu, sprawa jest jedna i stąd wszystkim współuczestnikom reprezentowanym przez tego samego pełnomocnika, należy się zwrot poniesionych kosztów

w jednej wysokości. Takie traktowanie sprawy nakazuje przyjąć, że SN dokonał w istocie rozstrzygnięcia o kosztach należnych pełnomocnikowi,

a nie jego mocodawcom. Wskazuje na to również powoływanie się

w uzasadnieniu na przepisy rozporządzeń, które regulują właśnie zasady ustalania wynagrodzenia pełnomocnika. Tymczasem prawidłowa interpretacja przepisów prawa, w tym zwłaszcza art. 98 k.p.c., nakazuje przyjęcie podmiotowego odniesienia - zwrot kosztów zastępstwa procesowego należy się stronie reprezentowanej przez adwokata lub radcę prawnego bez względu na to, jaki to zawodowy pełnomocnik reprezentuje daną osobę i bez względu na to, czy ten pełnomocnik reprezentuje w tym samym procesie jeszcze inne podmioty. Prawo strony, wynikające z przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, nie może być uzależnione od istnienia lub nieistnienia takiego samego prawa po stronie innego podmiotu. Wskazane przez SN okoliczności mogą mieć co najwyżej wpływ na ustalenie wysokości przyznanego zwrotu kosztów, a nie na istnienia samego prawa" (G. Julke Głosa do uchwały SN z dnia 30 stycznia 2007r.,

III CZP 130/06, GSP-Prz.Orz. 2008/3/67).

Mając zatem na uwadze powyższe wywody, Sąd odwoławczy nie podzielając żadnego z zarzutów podniesionych przez pozwanego w apelacji oddalił ją jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

Wobec takiego wyniku sporu w instancji odwoławczej

w uwzględnieniu wniosku powodów zawartych w ich odpowiedzi na apelację Sąd obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu każdemu z nich poniesionych kosztów zastępstwa adwokackiego według stawki minimalnej stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 6 pkt 5 § 13 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. Nr 461 z 2013r.).

Z tych wszystkich względów apelacja pozwanego podlegała oddaleniu z mocy art. 385 kpc. O kosztach procesu za II instancję Sąd Apelacyjny orzekł na zasadzie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. 391 § 1 kpc.